

## MARZEC U ELFÓW



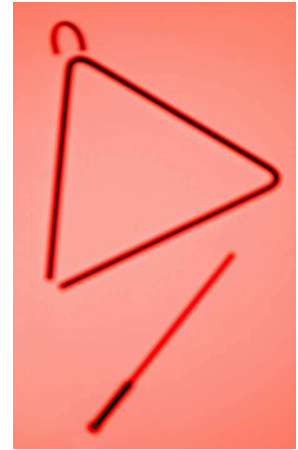
Pierwszym tematem, z jakim przyszło nam się zmierzyć w tym miesiącu, było przedwiośnie. Podczas naszych wypraw wytrwale wypatrywaliśmy zwiastunów zbliżającej się wiosny, a kiedy podczas jednej z nich wreszcie udało nam się dojrzeć bielutkie płatki przebiśniegów, nabraliśmy pewności, że oto niebawem rzędy zimy dobiegną końca. Bardzo nas ta wiadomość ucieszyła i od razu zaczęliśmy planować wesole zabawy na podwórku - niektóre

z nich udało nam się z powodzeniem zrealizować w pierwszym tygodniu marca. Niestety, pogoda w drugim jego tygodniu nie była już na tyle łaskawa, by móc wychodzić na plac zabaw czy do parku, więc więcej czasu spędzaliśmy w sali przedszkolnej. Na szczęście nasze panie zawsze potrafią nam podsunąć ciekawe propozycje zabaw, więc na nudę nie narzekaliśmy, zwłaszcza gdy wesolo pływaliśmy przy piosence pt. „Cytryna”, której melodia przenosiła nas w dalekie, ciepłe kraje tak, że nawet zwykle oporni w tańcu chłopcy dawali ponieść się muzyce:)



Mieliśmy również okazję poznać bliżej kolejny instrument, jakim jest akordeon. Dzięki zajęciom rytmiki, prowadzonym przez p. Andrzeja już znaliśmy dość dobrze jego budowę czym zaskoczyliśmy naszych gości z Małej Filharmonii. Niemniej było nam przyjemnie wysłuchać kilku utworów na nim granych. Pamiętamy już również bardzo dobrze jak wygląda całanuta, półnuta, ćwierćnuta i ósemka. Potrafimy je również wyklaskiwać!

Wypatrując wiosny za oknem postanowiliśmy usprawnić umiejętność liczenia i rozróżniania figur. W tym celu panie wykonały z nami kilkanaście różnych ćwiczeń, choć znakomita większość z nas pamięta i potrafi nazwać, wskazać, a także narysować koło, trójkąt, prostokąt i kwadrat. Pokazujemy również przedmioty w naszym otoczeniu o tych kształtach. Trochę trudniej, szczególnie dla młodszych dzieci, było nam liczyć w zakresie 1-9. Przeliczanie elementów w zbiorze jest dla nas już stosunkowo łatwe, lecz już dosuwanie lub odsuwanie ich i powtórne rachowanie (w pamięci) czasem jeszcze stanowi dla nas trudność. Ale od czego są palce czy elementy zbioru (jak np.: zabawki)?!



Przeliczaliśmy również litery w wyrazach odczytywanych globalnie, by potem je głoskować. Zdecydowana większość starszych Elfów potrafi już głoskować, nawet dłuższe wyrazy. Młodsze dzieci posiadały umiejętność wyróżnienia głoski w nagłosie i wygłosie wyrazów.

W drugiej połowie marca przyszło nam przywitać się z wiosną - na tę okoliczność wraz z p. Kasią zrobiliśmy przeuroczą kukłę Marzanny.



Wykonaliśmy jej głowę z balona i przyczepiliśmy do niego włosy z rafii, namalowaliśmy mazakiem buzię. Sukienka powstała z kilkunastu pasków kolorowej bibuły, zaś pod szyją zawiązaliśmy jej kokardę z czerwonej wstążki. I taką pannę wspólnie ze Skrzatami spaliliśmy zgodnie ze starą tradycją. I choć zrobiliśmy wszystko jak należy (zaśpiewaliśmy jej nawet wiosenne piosenki, by pożegnać zimą), wiosna troszeczkę nam się spóźnia...

W tych dniach zaczęliśmy też prowadzić nasz uproszczony kalendarz pogody - codziennie rano obserwujemy aktualną aurę i zaznaczamy ją za pomocą odpowiednich symboli na drzwiach naszej sali. Nie tylko wzbogaca to nasze słownictwo, ale pozwala przypuszczać jaka pogoda będzie następnego dnia. Czasem mamy rację, czasem jednak pogoda nas zaskakuje.

Podczas marcowych zajęć utrwalaliśmy pojęcia dotyczące przestrzeni - posługując się sformułowaniami typu: *z lewej/prawej strony*;

*na dole; pośrodku.* Odnosiliśmy je nie tylko względem siebie (np.: podaj mi prawą rękę), lecz również względem kartki (np.: narysuj kwadrat w lewym górnym rogu).

Poznaliśmy też graficzny zapis głosek *c* oraz *f*. Pobawiliśmy się też troszeczkę tymi głoskami, nie tylko poprzez podawanie wyrazów na nie się rozpoczynających, ale również kończących się nimi; zadawaliśmy też sobie różnorakie zagadki słowne. Z dumą przyznajemy, iż nasz słownik staje się coraz bogatszy.

Ostatni tydzień marca przywitał nas tematyką wielkanocną. Poznawaliśmy więc tradycje i zwyczaje dotyczące tych świąt oraz symbolikę poszczególnych ich elementów. Oczywiście

chłopcom najbardziej do gustu przypadł śmigus - dyngus, tylko ciekawe, dlaczego dziewczynki były wręcz odmiennego zdania... Całe szczęście, że wszystkim jednakowo spodobała się nowa piosenka o baranku, którą do dziś chętnie śpiewamy:)

Z ogromną niecierpliwością czekaliśmy na dzień, w którym mogliśmy wykonać pisanki.

Mieliśmy do wyboru trzy techniki: mogliśmy nakleić na nie bibułę, pomalować je farbami lub przyozdobić brokatem (co wybrała przytłaczająca większość dzieci;). Nasze pisanki po prostu musiały mieć niecodzienny charakter! Staraliśmy się zaplanować swoją pracę więc nasze jajka były przyozdobione bardzo starannie. Mamy nadzieję, że stały się ozdobą świątecznego stołu.



*Życzymy Państwu spokojnych Świąt Wielkanocnych,  
spędzonych w rodzinnym gronie!!!*



## Poznaliśmy piosenki:

### „Cytryna”



1. Pod gorącym słońcem, w dalekich  
krainach

rośnie w gaju cytrynowym złocista cytryna.  
Chociaż bardzo kwaśna, aż krzywią się miny,  
sok z cytryny pić należy, bo ma witaminy.

2. Nie potrzeba czarów, gdy sok  
nam pomoże

być jak ryba zawsze zdrowym i w dobrym humorze.  
Pod gorącym słońcem, w dalekich krainach  
rośnie w gaju cytrynowym złocista cytryna.

### „Wiosenny rock”

1. Kto lubi kolor zielony,  
kto z wiosną w zielone gra,  
ten nigdy nie jest zmęczony,  
ten uśmiech wesoły ma.

Ref.: Wiosną można iść na spacer  
i nie zmarznie się na kość.  
Wiosną całkiem jest inaczej,  
wiosna to jest miły gość.



2. Kto lubi kwiaty i łąkę,  
kto lubi słońce i wiatr.  
Kto chciałby spotkać biedronkę,  
niech idzie wraz ze mną w świat.

Ref.: Wiosną można iść...

## „Śniadanko baranka”

1. Królik chrupie marchew, myszka zjada serek.  
Kotek pije mleko, kości je Azorek.  
Teraz spytam, czy ktoś wie,  
co baranek je?



Ref.: Baś, baś, baranku,  
chodź na śniadanko,  
mam tu dla ciebie trawę i sianko.  
Baś, baś, baranku, pachnące sianko,  
nie mów mee, nie mów bee, tylko jedz.

2. Misie lubią miodek, ziarna kurka dziobie.  
Dzieci kaszkę z mlekiem zajadają sobie.  
Teraz spytam, czy ktoś wie, co baranek je?

Ref.: Baś, baś, baranku...

## „Płotek i kotek”



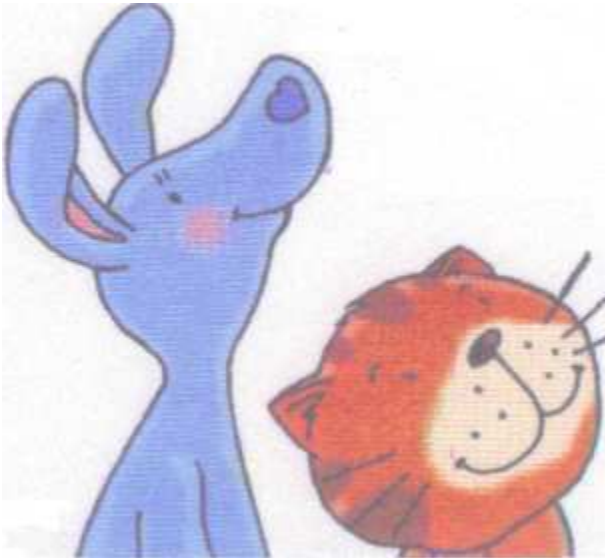
1. Był sobie raz płotek, tralala, la, la,  
co lubił go kotek, tralala, la, la.
2. Więc wskoczył na płotek, tralala, la, la,  
wesoly pan kotek, tralala, la, la.

## „Tato, co to?”

Wiersz z zajęć MDS

Tato, co to? Mamo, co to?  
To „coś” wielkie oczy miało!  
Gdzieś za szafą, w ciemnym kącie  
całą noc hałasowało.





## ANGIELSKI W GRUPIE ELFÓW

W marcu nauka języka angielskiego była związana z sympatycznymi zwierzątkami mieszkającymi w dżungli. Nasze zajęcia odwiedził lew, krokodyl, tygrys, wąż, papuga i małpka. Od zwierzątek nauczyliśmy się jakie odgłosy i jakie ruchy są dla każdego z nich specyficzne. Bardzo cieszyliśmy się kiedy i my mogliśmy się wcielić w różne zwierzaki, a tym samym być zagadką dla naszych kolegów. Na naszych marcowych zajęciach mogliśmy również przypomnieć sobie znaną nam już piosenkę o zwierzątkach i posłuchać jeszcze raz historyjki w której Cookie jadąc na hulajnodze wjeżdża na ułożone puzzle Densela i Lulu. Co więcej mogliśmy się wykazać zdolnościami plastycznymi i przepięknie pokolorować dzikie zwierzątka.

### RECYCLED

Words: crocodile, parrot, monkey, snake, tiger, lion, turtle, fish, spider, bird, rabbit, elephant

I like.../ I don't like

### SONG

“Jungle animals song”